

## Wyższy stopień człowieczeństwa

---

Szukałem w istocie ludzkiej prawdy, wierności i lojalności absolutnej, która tworzy doskonałość duszy ludzkiej... Bez owocnie.

Wyższy stopień człowieczeństwa

Inspiracją całego mojego życia nie było jak to mówią niektórzy pozyskanie tłumów, ale znalezienie i wyłuskanie, choć jednego człowieka, jednego istnienia, który reprezentowałby sobą wyższy stopień człowieczeństwa...

Wyższy stopień człowieczeństwa - to moralny sposób postępowania pozbawiony egoizmu, popędów i nałogów, które wpływają w sposób, dystryktywny na ludzką duszę, rozum i pozytywną ewolucję emocjonalno - rozwojową na przełomie tysięcy lat ludzkiego rozwoju.

Szukałem w istocie ludzkiej prawdy, wierności i lojalności absolutnej, która tworzy doskonałość duszy ludzkiej... Bez owocnie.

Całe moje życie dążyło ku doskonałości w sferze duchowej i intelektualnej...

Droga ta była poprzecinana rozczarowaniami i upadkami spowodowanymi spotkaniami z zdemoralizowanymi, próżnymi i pustymi duchowo ludźmi - demonami, ( dla których słowa nie pokrywały się z czynami, duszą i myślami)...

Jedynym rozwiązaniem tego osobistego dramatu jest znalezienie ideału duchowego lub samotność obwarowana zasadami, moralnością i bezwzględną ortodoksyjną prawdą.

Istnieć absolutnie dla kogoś, kto istnieje tylko dla nas - hieros gamos.

Oczywiście człowiek rodzi się jako istota całkowicie doskonała duchowo i moralnie, to edukacja, manipulacja medialna, grupa rówieśnicza, zawodowa, koleżeńska... i złe wzorce autorytatywne wpływają na zniszczenie ludzkiej niewinności i doskonałości oraz zaniechanie dążeń do osiągnięcia doskonałości duchowej, intelektualnej i doskonałości moralnej opartej na twardych zasadach funkcjonowania w społeczeństwie, rodzinie i związku...

Gdzie podziały się ideały malowane słowami przez mistyków, filozofów i gdzie podziały się myśli kreatora ludzkiej duszy, jakim jest Bóg?

Gdzie podziały się zasady moralne, etyczne, prawda, wierność absolutna, lojalność i honor?

Komu możemy jeszcze zaufać, komu możemy powierzyć nasze życie i słowa?! Komu możemy zdradzić całość obaw naszej duszy i nie zataić nawet jednej pojedynczej sylaby w tym całkowicie zdemoralizowanym, hedonistycznym

świecie zdrajców, idiotów, seksualnych dewiantów, próżnych debili i zabójców ludzkich marzeń i pragnień...

Jeśli dla ludzkości pieniądź jest bogiem decydującym o życiu, zdrowiu, bezdomności, wojnie, poniżeniu i biedzie...

To gdzie podziła się ludzkie dobro, współczucie, wspólnota, pomoc, emocje i wyższy stopień postępowania, który nie pozwala na powstanie powyższych negatywnych czynników wegetacji, ponieważ... nie jest to życie, lecz obóz kontrolowany przez twórców owych pojęć?

Przecież możemy funkcjonować bez pieniędzy, banków, ekonomi, rządów, monarchii czy religii pomagając sobie wzajemnie w momentach upadków i niepowodzeń... Wystarczy ludzkie dobro i współzależność naszych poczynań, pracy i interesów... Bez zazdrości, zawiści i krzywdy, która godzi w człowieka...

Zabito w człowieku duszę tak jak stara się zabić szum drzew, morza i śpiew pustyni... Podporządkowano sobie rodzaj ludzki za sprawą fetyszu, strachu, mamony, religii, monarchii i polityki wytwarzając zawsze te patologie w parach, aby zwalczały się w sposób kreatywny (pseudo naturalny za sprawą ludzkich emocji i nienawiści to przeciwności) dążąc do przekształcenia w nową parę deprawacyjnych: religii, ustrojów i patologii opartych na psychologii stada...

Wyższy stopień człowieczeństwa zaczyna swoją drogę jako delikatny powiew wiatru, który harmonijnie łączy zapach, obraz i dźwięk... To współistnienie logiki, miłości, zasad, dobra, duszy i prawdy...

Ortodoksyjne podejście do pewnych niesłychanie ważnych dla ludzi kwestii jest podstawą wytworzenia moralnego społeczeństwa, w, którym nie narodzą się dewiacje i patologie...

Aby stworzyć fundamenty zdrowego społeczeństwa należy wyeliminować media, igrzyska, religię, politykę, hierarchię i inne systemy oparte na piramidzie wyzysku człowieka przez człowieka...

...Dążąc do równości społecznej, ekonomicznej i odrębności kulturowej pozostającej częścią większej struktury zachowującej pokój poprzez wzajemne współistnienie handlu wymiennego, kooperacji produkcyjnej i poszanowaniu własnych wartości... Musimy zachować równowagę pomiędzy światem a prawdą, zaniechanie mniejszego zła i małego kłamstwa to podstawa dobrych kontaktów, szczerości i wartości uniwersalnych...

Kreując prawo musimy oprzeć je na prawdzie, moralności, łatwości pojmowania zasad i kreatywnym podejściu do wszystkich istotnych spraw życia, które uniemożliwiają tworzenia sztywnej litery prawa... Ponieważ ta ogranicza i mechanizuje wymiar sprawiedliwości, administracje... pozbawiając je ludzkich odczuć, myśli i emocji...

Kierujmy się zdrowym rozsądkiem, zrozumieniem, prawdą, dobrem ogólnoludzkim nastawionym na dobro jednostki... Bowiem kreowanie prawa bazującego na strukturze dobra publicznego zawsze wchodzi na grząski teren sytuacji i kreowania prawa dla hierarchii, która powstanie w sposób nie kontrolowany zmierzające do starego porządku i hierarchizacji władzy dążącej do wytworzenia własnych praw kosztem reszty społeczeństwa za sprawą siły i manipulacji...

Znalezienie istoty dążącej do doskonałości duchowej, moralnej i intelektualnej jest w czasach próżności, hedonizmu, demoralizacji, popędów i nałogów... poszukiwaniem igły w stogu siana lub świętego Grała...

Pomimo to pozostanę samotnym błędnym rycerzem... otoczony murami twierdzy swojej wiedzy, logiki, prawdy i moralności...

Wojciech Dydymus Dydymski



---

Autor: Wojciech dydymus Dydymski

Przedruk ze strony: <http://radioromantyka.wordpress.com>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)